

NIEKTÓRE PROBLEMY BIOETYKI NA TLE ENCYKLIKI „VERITATIS SPLENDOR”

Wstęp

Bioetyka¹, nowa dziedzina refleksji moralnej Kościoła katolickiego, coraz pełniej wychodzi naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata. Bioetykę interesują przede wszystkim sytuacje, w których występuje zagrożenie życia człowieka na skutek ingerencji poznawczej lub terapeutycznej na gruncie biologii i medycyny.² Dynamiczny rozwój tych właśnie nauk niesie ze sobą konieczność odpowiedniej interpretacji etycznej najnowszych badań i osiągnięć nauki. Filozoficzna i teologiczna analiza doświadczeń biomedycznych znajduje coraz szerszą podstawę w oficjalnych wypowiedziach Stolicy Apostolskiej.

Jednym z ostatnich głosów Kościoła na ten temat, szczególnie ważnym ze względu na rangę stwierdzeń, jest encyklika „Veritatis splendor” (Błask prawdy).³ Powołując się na wcześniejsze teksty nauczania Kościoła, encyklika ujmuje zagadnienie natury człowieka od strony biomedycznej. Analizując dokument pod kątem aktualnie występujących w biologii i medycynie problemów i biorąc pod uwagę stojące u ich podłoża koncepcje filozoficzne, można zaryzykować twierdzenie, że mamy do czynienia z encykliką również o tematyce bioetycznej. Dokument papieski przeciwstawia się błędnym poglądom wynikającym z owych prądów filozoficznych, polemizując także z niektórymi koncepcjami obecnymi we współczesnej teologii moralnej. W jego treści dominuje jednak pozytywny wkład nauki moralnej Kościoła, co daje w sumie mocny fundament pod zasady etyczne bioetyki katolickiej.

1. Myśli przewodnie encykliki

Układ dokumentu, osadzonego między analizą biblijnego dialogu Chrystusa z „pewnym człowiekiem” (Mt 19,16–22) a ukazaniem dobra moralnego w życiu Kościoła i świata, pozwala na przedstawienie właściwej wykładni nauki Kościoła wobec niektórych kontrowersyjnych tendencji moralnych. Rozdział II – „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata» (Rz 12,2)”, centralna dla naszego tematu część dokumentu Jana Pawła II, składa się z czterech podrozdziałów, z których pierwszy zatytułowany „Wolność a Prawo” interesuje nas w sposób szczególny. Papież porusza w nim „rzekomy konflikt między wolnością a prawem” (VSpl 35). Zwróćmy zatem uwagę na niego, ponieważ jest on źródłem problemów w etycznej ocenie wszelkich działań biomedycznych, które zawierają się między tym, co człowiek może uczynić (wolność), a tym co musi czynić (prawo).

Punktem wyjścia rozważań papieża o relacji wolności do prawa jest tekst z Księgi Rodzaju: „Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: »Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz«” (2,16–17).⁴ Ten biblijny obraz wytycza podstawowe założenie teologii moralnej, które uczy że: „władza decydowania o dobru i złu nie należy do człowieka, ale wyłącznie do Boga” (VSpl 35). Zasada ta, mocno podkreślana w encyklice, nie jest jednak przyjmowana jako oczywista w wielu (także uznawanych za katolickie) koncepcjach etycznych. Istnieją tendencje (dokument papieża nie określa dokładnie szczegółowych danych), które przyznają człowiekowi prawo decydowania o tym, co jest dobre a co złe.

W dalszej części II rozdziału papież przechodzi do analizy sporu w etyce współczesnej. Spór ten występuje w rozumieniu relacji między prawem a wolnością w odniesieniu do natury człowieka. Czasy współczesne bowiem, bardziej niż epoki przeszłe, podważają niezmiennosc prawa naturalnego wobec zmian „czasoprzestrzennych świata (...), stałych fizyczno chemicznych, sił cielesnych, skłonności psychicznych i uwarunkowań społecznych” (VSpl 46). Takie widzenie zdeterminowania prawa przez czynniki natury, występowało, jak zauważa encyklika w różnym nasileniu już wcześniej⁵ ale obecnie empiryzm, tzw. naukowa obiektywizacja i liberalizm mają przełożony wpływ na myślenie w tym zakresie, co jest widoczne zarówno w środkach społecznego przekazu jak i w często spotykanych zachowaniach ludzkich.

2. Genetyka i inżynieria genetyczna

Przejdźmy teraz do zagadnień szczegółowych.

Czytamy w encyklice: „Tworzenie wartości ekonomicznych, społecznych, kulturowych, a także moralnych miałyby się dokonywać drogą nieograniczonego rozszerzania władzy człowieka, czyli jego wolności (...). W ten sposób człowiek nie miałby własnej natury, lecz kształtowałby siebie jedynie według własnego projektu. Nie byłby niczym innym, jak tylko własną wolnością” (VSpl 46). Ta „nieograniczona władza człowieka” czyli postawienie ponad wszystkim ludzkiej wolności, znalazła swój praktyczny wymiar bioetyczny w rozwoju najnowszych metod w dziedzinie genetyki i inżynierii genetycznej. Mówi o tym szczegółowo instrukcja „Donum vitae”⁶ oraz niektóre inne wypowiedzi papieża Jana Pawła II⁷. Podkreślają one przede wszystkim godność człowieka jako stworzenia Bożego. Z tej godności wynika zasada, że żaden biolog czy lekarz nie może decydować z bezwzględną wolnością o życiu i przeznaczeniu każdej osoby, choćby dopiero powstałej.⁸

Konflikt między wolnością i prawem daje się zauważyć nie tylko w dziedzinie genetyki i inżynierii genetycznej. Jak przekonamy się dalej, także w zakresie stosunku do już poczętego życia encyklika pozwoli nam sformułować w tym względzie konkretne uwagi bioetyczne.

3. Embriologia

W wyniku dużego postępu w embriologii człowieka, stworzono szereg bezprecedensowych sytuacji w badaniach naukowych, w których świadomie wykluczono zasadę, że tylko Bogu przysługuje prawo decydowania o dobru i o złu. Na

przykład bardzo liczne doniesienia prasowe z ubiegłych miesięcy ujawniły fakty manipulacji zarodkami ludzkimi uzyskanymi drogą sztucznego zapłodnienia⁹. Pomijając problem godziwości poczęcia nowego życia w sposób nienaturalny, można stwierdzić, iż samo instrumentalne traktowanie osoby ludzkiej w najwcześniejszym stadium rozwoju jest sprzeczne z nauczaniem „*Veritatis splendor*”. Nie tylko ostatnia encyklika zauważa, że doszło do absolutyzowania nauki i rozumu (VSpl 40) w postępie biotechnologii człowieka. Sześć lat wcześniej Kongregacja Nauki Wiary wydała na ten temat wspomnianą już instrukcję „*Donum vitae*” dotyczącą bezpośrednio aktualnych zagadnień etycznych w odniesieniu do początków życia ludzkiego, w której zauważono, że człowiek uzurpuje sobie prawa Stwórcy.¹⁰

W tym punkcie łatwo dostrzec, iż w czasach współczesnych, tam gdzie spotyka się wolność Boga i człowieka, istnieje ciągle napięcie. W życiu codziennym, w świadomości człowieka raz po raz odzywa się niepokój, że w posłuszeństwie Prawu Bożemu wolność człowieka jest ograniczona a nawet zniesiona. Tę kwestię podejmuje też „*Veritatis splendor*”¹¹ powołując się w swojej interpretacji na autoritet Soboru Watykańskiego II, który wyjaśnia: „Wolność prawdziwa zaś to szczególnie znak obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości.”¹²

Wychodząc z tego tłumaczenia sensu ludzkiego postępowania według prawa naturalnego, które „jest w nas odbiciem światła Bożego” (VSpl 42), omawiany dokument dochodzi do bardzo ważnego stwierdzenia z punktu widzenia bioetyki. Idąc za głosem ostatniego Soboru encyklika podkreśla, że „najwyższą normą ludzkiego życia jest samo prawo Boże, wieczne, obiektywne i uniwersalne, którym Bóg, wedle planu mądrości i miłości swojej, porządkuje, kieruje i rządzi całym światem i losami wspólnoty ludzkiej”.¹³

4. Aborcja i antykoncepcja

Problem godności i wartości życia ludzkiego najostrzej ujawnia się we współczesnej kontrowersji wobec przerywania ciąży. Częste kwestionowanie „obiektywnego i uniwersalnego prawa Bożego” przez środowiska uzurpujące sobie prawo do decydowania o losie życia poczętego ukazuje, jak ważny jest ten obszar refleksji bioetycznej.

Dyskusje wokół ustawy antyaborcyjnej w ubiegłym roku w Polsce, zarówno na forum ustawodawstwa państwowego jak i w środkach społecznego przekazywania myśli – dowiodły, że nawet wśród samych katolików, często nieobecne są motywacje opowiedzenie się za ochroną życia ludzkiego. Papież przedstawia w encyklice pogłębioną motywację na rzecz naturalnego prawa do życia każdego człowieka, korzystając zarówno z nauki Pisma św. (Ps 1, 1–2), opinii Ojców Kościoła (Św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu i Leon XIII) jak i z wcześniejszych wypowiedzi Magisterium Kościoła („*Gaudium et spes*”, 17; „*Dignitatis humanae*”, 3); (por. VSpl 42–44). Niezmiennie „prawo Ducha” (Rz 8,2) nawet jeśli rozpatrywane jest w formie prawa Bożego pozytywnego i prawa naturalnego, nie zmienia faktu, że zawsze „ich wspólnym źródłem i celem jest odwieczny zamysł, pełen mądrości i miłości” (VSpl 45) Boga, który nie sprzeciwia się prawdziwej i pełnej wolności człowieka.

W czasie ostatniej Międzynarodowej Konferencji ONZ na temat Zaludnienia i Rozwoju, która odbyła się w Kairze w dniach 5–13 września 1994r., delegacje niektórych organizacji i rządów na skalę globalną podjęły próbę przeforsowania idei „prawa do aborcji”, jako „zasadniczego składnika polityki ludnościowej”¹⁴. Oznacza to, że przerywanie ciąży miało by się stać powszechnie stosowanym dopuszczalnym środkiem regulacji poczęć i poprzez przepis prawny stanowiłoby przejaw nieograniczonej wolności człowieka w decydowaniu o ilości urodzin na skalę całych narodów. Zalecenia Konferencji Kairskiej w swoich założeniach demograficznych skierowane były do krajów Trzeciego Świata, ponieważ w krajach zachodnich aborcja jako środek antykoncepcyjny jest już stosowana na dużą skalę.¹⁵

Tak potraktowana antykoncepcja (nie tylko w Dokumencie Końcowym Konferencji Kairskiej) opiera się na przewrotnej dialektyce ludzi o chorych sumieniach oraz na indywidualistyczno – konsumpcjonistycznej ideologii propagowanej przez kraje wysoko rozwinięte.¹⁶ Dążenia tych ideologii znajdują swoje uzasadnienie w sprytnym wykorzystaniu danych statystycznych z niektórych krajów, gdzie praktyki antykoncepcyjne znajdują częste zastosowanie. Pomija się przy tym istotne różnice w rozwoju gospodarczym, kulturalnym i etycznym oraz błędnie ocenia się skalę antykoncepcji określając ją w kategoriach większościowych.

O takich metodach manipulacji opinią publiczną mówi także encyklika: „Niektórzy specjaliści w dziedzinie etyki (...) mogą ulegać pokusie opierania swej wiedzy albo nawet słuszności zalecanych przez siebie norm na bazie statystycznie przeważających konkretnych ludzkich zachowań i poglądów moralnych uznawanych przez większość” (VSpl 46). W praktyce w wielu badaniach opinii społecznej oraz w rozpowszechnionym przekonaniu, pod ową „bazą statystyki” kryją się tzw. „wszyscy”¹⁷, którzy stosują jakieś środki antykoncepcyjne. Tak pojęta „baza statystycznie przeważających konkretnych ludzkich zachowań”, po pierwsze – stanowi fałszywą przesłankę co do uzasadnienia nieetycznego postępowania (bo wcale nie „wszyscy”) i po drugie – nawet jeśli by rzeczywiście dotyczyła literalnie wszystkich, nie może relatywnie zmienić obiektywnych norm moralnych.¹⁸

W warunkach polskich na szczęście, jeśli chodzi o powszechność antykoncepcji, nawet gdyby wziąć pod uwagę także środowiska bez motywacji religijno–etycznych, to użycie środków antykoncepcyjnych nie stanowi statystycznie przewagi nad naturalnymi metodami regulacji poczęć¹⁹, a tym bardziej nie przeważa statystycznie w ogóle²⁰.

5. Problemy etyki seksualnej

Różnice między prawem Bożym zawartym w naturze a wolnością człowieka powodują jeszcze inne trudności w sferze ludzkiej płciowości. Biorąc pod uwagę mechanizmy fizjologiczne i prawa biologii rządzące seksualnością człowieka zarzucano Kościołowi, że nadaje tym prawom status praw moralnych (zarzuty fizycyzmu i naturalizmu). Zakładając, że ludzkie zachowania są trwałe i niezmiennie, Kościół sformułował zasadę, że to co jest niezgodne z naturą, stanowi wykroczenie poza normę (por. VSpl 47). Na tej podstawie zarzucono rzekomo naturalistyczne potraktowanie przez Kościół koncepcji aktu płciowego, w którym „uznawano za niedopuszczalne takie praktyki jak: antykoncepcja, bezpośrednia sterylizacja, masturbacja, współżycie przedmałżeńskie, stosunki homoseksualne, a także sztuczne zapłodnienie” (VSpl 47).

Te szczegółowe zagadnienia bioetyki, wchodzące w zakres etyki seksualnej, wymagają określenia „jakie miejsce zajmuje ludzkie ciało w kwestiach prawa naturalnego” (VSpl 48). Na powyższe zarzuty encyklika odpowiada przypomnieniem koncepcji jedności ludzkiej istoty, w której nie może być rozłamu między biologicznym ciałem człowieka pozbawionym cech moralnych a osobą ludzką czysto formalną i wolną duchowo (VSpl 48). Wobec błędnej wizji człowieka i jego wolności „*Veritatis splendor*” powraca do wcześniejszego nauczania Kościoła o „jedności ludzkiej istoty, w której rozumna dusza jest *per se et essentialiter* formą ciała”²¹ i „cała osoba, łącznie z ciałem, zostaje powierzona samej sobie i właśnie w jedności duszy i ciała jest podmiotem własnych aktów moralnych” (VSpl 48).

Nie tylko omawiany dokument podkreśla nierozzerwalną jedność duszy i ciała, ale w całej „teologii ciała”²² Jana Pawła II opartej na Piśmie św. i Tradycji znajdziemy tę tezę nauczania moralnego Kościoła. Encyklika w analizie prawa i wolności powraca do biblijnej koncepcji jedności psychofizycznej człowieka i ze względu właśnie na „określoną strukturę duchową i cielesną” zdecydowanie odrzuca pojęcie osoby ludzkiej jako „samoprojektującej się wolności” (VSpl 48).

Zawarta w encyklice polemika z wnioskami nauk szczegółowych jest wyraźna w konkretnych przykładach z terenu medycyny i biologii.²³ Nauki te, w ciągłych poszukiwaniach empirycznych, często dochodzą i przekraczają ramy norm moralnych stojących na straży godności i wielkości człowieka. Niejednokrotnie lekarze i biolodzy angażując się bez reszty w etycznie kontrowersyjne działania, twierdzą, że ograniczenia moralne stanowią hamulec w wyrażaniu się wolności człowieka. Tendencje tego rodzaju encyklika ujmuje następująco: „Dla niektórych natura jest jedynie materialem podlegającym działaniu i władzy człowieka: powinna zostać głęboko przetworzona, a nawet przewyżczona przez wolność, jako że stanowi rzekomo jej ograniczenie i zaprzeczenie”.²⁴

To stanowisko, kwestionowane przez papieża w omawianym dokumencie, jest związane z praktycznym problemem z dziedziny etyki seksualnej. Postulat przewyżczenia natury przez wolność jest często podnoszony przez transseksualistów. Nie chodzi tu o ludzi, których płeć jest nie w pełni zdeterminowana; ale o tych, których płeć jest inaczej określona genetycznie a inaczej (według sposobu życia płci przeciwnej) ci ludzie są wychowani i tak też się zachowują. Wielu uważa się za transseksualistów tylko ze względu na perwersyjną modę, chorobę psychiczną lub z powodu skłonności homoseksualnych. Ta druga grupa ludzi uważa, że mocą swej wolności mają prawo wpływać na naturę własnej płci, mogą zmieniać płeć i określone z ich zapisem genetycznym zachowania seksualne.

Podobnie i homoseksualiści, pomijając podłoże naturalne takiej formy zachowań, absolutyzują własną wolę w zachowaniach seksualnych²⁵. Poza tym – tak jak to ujmuje omawiana encyklika o tym, co „stanowi rzekomo jej ograniczenie i zaprzeczenie” – „niektórzy twierdzą, że skłonności homoseksualne w pewnych przypadkach nie są wynikiem wolnego wyboru i że osoba homoseksualna nie ma alternatywy, lecz jest zmuszona do zachowywania się w sposób homoseksualny. W konsekwencji twierdzi się, że w takich przypadkach osoba działająca jest bez winy, nie będąc prawdziwie wolną”.²⁶

Problem homoseksualizmu jest obecnie poruszany w kręgach katolickich i niekatolickich nie tylko na płaszczyźnie skłonności i motywów takiego postępowania, lecz także w kontekście problemu społecznego, jakim są małżeństwa homoseksualne²⁷. Zarówno aspekt medyczny jak i prawny homoseksualizmu stanowiąc przedmiot

zainteresowania omawianej encykliki był już podejmowany w cytowanym wyżej „Liście do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych”. List rozróżnia skłonność homoseksualną, która sama w sobie nie jest grzeszna i postępowanie homoseksualne, które z punktu widzenia moralnego jest złe.²⁸ Nie potępia się więc homoseksualisty, który z różnych względów ma skłonności do tej samej płci, ale zdecydowanie negatywnie ocenia się jakiegokolwiek akty homoseksualne i „Veritatis splendor” zachowując niezmienną naukę Magisterium Kościoła w tej materii, dogłębnie analizuje powiązania między wolnością a naturą ludzką w kontekście miejsca, które „zajmuje ludzkie ciało w kwestiach prawa naturalnego” (VSpl 48).

6. Eksperymenty medyczne

Poza zagadnieniami etycznymi odnoszącymi się do ludzkiej płciowości, a także związanymi z przekazywaniem życia i prawem osoby ludzkiej do rozwoju, pojawia się problem z zachowaniem prawa w innych dziedzinach biologii i medycyny – na przykład na gruncie eksperymentów medycznych. Encyklika mówi: „Inni moralisci (...) nie przestają dostrzegać wybitnej roli wolności, ale często pojmują ją w opozycji (...) z naturą materialną i biologiczną, nad którą wolność winna jakoby zdobywać stopniowo przewagę, (...) zapominają o naturze jako stworzeniu i nie dostrzegają jej integralności” (VSpl 46).

Pomijając pojęcie i typologię eksperymentu medycznego na człowieku, trzeba podkreślić, że ważny jest cały człowiek wraz z całym ciałem bez wyjątku, a „poszczególne organy (...) występują w charakterze części, które wbudowane są w całość tej struktury i służą dobru całości (zasada całościowości)”.²⁹ A zatem, na podstawie dokumentu Jana Pawła II, nie można od zagadnienia wolności osoby ludzkiej oddzielać całego człowieka z jego ciałem i fizjologią, bez względu na to czy chodzi o rutynowe interwencje chirurgiczne, czy też o przeszczepy narządów ważnych dla życia. Wolność człowieka nie może przeważać nad podmiotowością osoby ludzkiej, która „we wszystkich możliwych okolicznościach życiowych zachowuje właściwą sobie moralną godność i autonomię”.³⁰

Wartość życia ludzkiego, jego walory i godność, zostają w encyklice „Veritatis splendor” mocno podkreślone zarówno w ujęciu poszczególnych problemów jak i zasad ogólnych. Według Soboru Watykańskiego II: „Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej (...) wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakażają cywilizację ludzką (...) i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy.”³¹

7. Ekologia

Biorąc pod uwagę tekst omawianego dokumentu można znaleźć więcej biomedycznych implikacji moralnego nauczania Kościoła. Analizując wspomniane wyżej różne błędne koncepcje moralności encyklika dostrzega ich wspólny mianownik: „zapomnienie o naturze jako stworzeniu” i brak integralności natury (VSpl 46). W ten sposób można by wejść w inny dział bioetyki – ochronę środowiska naturalnego

człowieka: „Rozwiązanie zagrożenia ekologicznego pozostaje (bowiem) w ścisłym związku z (...) prawdą o stworzeniu i Stworzycielu świata”.³² Cytowany już wcześniej „Gaudium et spes” wyraźnie przestrzega przed przeciwstawianiem nauki i wiary³³, czy też w naszym przypadku wolności i natury stworzenia. Kwestię można rozważyć dalej na gruncie, jak mówi Sobór, „słusznej autonomii rzeczy doczesnych”.

Przy założeniu istnienia „uniwersalnych i trwałych norm moralnych”(VSpl 53) zadaniem i obowiązkiem m. in. bioetyki jest etyczne wypracowywanie coraz właściwszych ujęć nie tylko problemów ekologicznych i innych zagadnień szczegółowych, ale wszystkich dziedzin nauk empirycznych, których szybki rozwój w ostatnich latach przynosi nowe wyzwania dla chrześcijańskiej koncepcji niezmienności norm moralnych.

Zakończenie

W naszym bioetycznym spojrzeniu na encyklikę odnajdziemy na jej kartach głębokie podstawy do etycznej refleksji w obszarach wielu nauk szczegółowych, zwłaszcza w biologii i medycynie, gdzie pokusa „być jak Bóg”³⁴ staje się współcześnie realnym zagrożeniem człowieka. Wobec nowych biotechnologii i postępu medycyny wielu lekarzy, genetyków i biologów zauważa potrzebę adekwatnej refleksji etycznej. Niepokojące jest z perspektywy nauki nicnadążanie za rozwojem biotechnologii „refleksji filozoficznej i politycznej, która mogłaby się przyczynić do opracowania nowego systemu rozporządzeń”³⁵ w zakresie nauk biomedycznych. Warto podkreślić, że wypowiedzi zawarte w encyklice a także wskazania Magisterium Kościoła, biorąc pod uwagę postęp nauki i biotechnologii pragną „przypomnieć człowiekowi podstawy jego prawdziwej szlachetności, „(...) aby zapewnić przyszłym pokoleniom możliwość życia i miłości w duchu godności i wolności, które pochodzą z poszanowania prawdy”.³⁶ Jest to niewątpliwie pozytywny wkład Kościoła katolickiego w dzieło szeroko pojętej prawdy o człowieku.

Reasumując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, że encyklika „Veritatis splendor” z punktu widzenia antropologii i teologii ustosunkowuje się globalnie do współcześnie stawianych zarzutów przeciw chrześcijańskiej koncepcji prawa naturalnego. Dokument równocześnie jest pierwszą tak zasadniczą i całościową wypowiedzią Magisterium Kościoła w zakresie podstaw moralności. Nowością „Veritatis splendor” jest również skala poruszonych zagadnień w bardzo konkretnym kontekście ewangelicznym – „Nauczycielu, co dobrego mam czynić” (Mt 19,16) i teologicznym – „By nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1,17).

W tytule niniejszego opracowania zasugerowano powiązanie problematyki dokumentu papieskiego z zagadnieniami bioetyki. Tego związku należy szukać w bardzo jasnym i kompleksowym ujęciu podstaw moralności chrześcijańskiej zawartej w encyklice. Przedstawione w pracy najważniejsze założenia podstawowe mogą znaleźć swe konkretne odzwierciedlenie w rozwiązywaniu problemów szczegółowych, w tym wypadku bioetyki. Normy prawa naturalnego w kontekście ludzkiej wolności mogą i powinny stanowić tło zarówno dla badań jak i praktyki terapeutycznej medycyny i biologii. W ogóle zresztą, jak podsumowuje encyklika, „w każdej dziedzinie życia osobistego, rodzinnego, społecznego i politycznego moralność – oparta na prawdzie i w niej otwierająca się na autentyczną wolność – odgrywa niepowtarzalną, niezastąpioną i niezwykle doniosłą rolę, służąc nie tylko pojedynczej osobie i jej wzrastaniu ku dobru, ale także społeczeństwu i jego prawdziwemu rozwojowi” (VSpl 101).

Przypisy:

- ¹ Termin „bioetyka” został po raz pierwszy użyty w pracy zatytułowanej: „*Bioethics: Bridge to the Future*” (Bioetyka: most w przyszłość) wydanej w 1971 r., red. S. Leone e S. Privitera, *Dizionario di Bioetica*, Bologna 1994, s. 89.
- ² Por. *Mały Słownik Etyczny*, Bydgoszcz 1994, s. 27.
- ³ Encyklika „*Veritatis splendor*” Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła, Poznań 1993. Odtąd dokument będzie cytowany w tekście skrótem VSpl.
- ⁴ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego z Biblii Tysiąclecia, wyd. trzecie, Poznań 1980.
- ⁵ Bardziej wnikliwą analizę niektórych prądów filozoficznych (egzystencjalizm, relatywizm normy moralnej w doktrynie protestanckiej i skrajna etyka sytuacyjna Eberharda Crisebacha) kwestionujących powszechność normy moralnej, przeprowadza np. ks. Seweryn Rosik, por. tenże, *Wezwania i wybory moralne*, Lublin 1992, s.119–123.
- ⁶ „Szacunek dla godności człowieka pociąga w konsekwencji obronę owej tożsamości człowieka – *corpore et anima unus* – «jedność ciała i duszy» – (...) Właśnie na bazie takiej wizji antropologicznej powinno się znaleźć podstawowe kryteria do podejmowania decyzji, kiedy chodzi o interwencje nie w pełni lecznicze, na przykład interwencje, które mają na celu polepszenie stanu biologicznego człowieka”, *Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania (Donum vitae)*, Watykan 1987, s. 8.
- ⁷ „Manipulacja genetyczna staje się arbitralna i niesprawiedliwa, gdy redukuje życie do roli przedmiotu, gdy zapomina, że ma do czynienia z podmiotem ludzkim, zdolnym do myślenia i do wolności, godnym szacunku niezależnie od tego, jakie są jego ograniczenia; lub gdy go traktuje według kryteriów nie opartych na integralnej rzeczywistości osoby ludzkiej, ryzykując naruszenie jego godności. W tych przypadkach naraża ona człowieka na to, że będzie zdany na kaprys innych, pozbawiając go własnej autonomii”. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego 29 X 1983, nr 6*.
- ⁸ Por. *Donum vitae*, dz. cyt. s. 8.
- ⁹ W ostatnich miesiącach ubiegłego roku m.in.: Sławomir Zagórski, *Nie klonuj mnie mamo*, *Gazeta Wyborcza*, 9 XI 1993r., s. 5; *Sobowtór na zamówienie*, *Czas Krakowski*, 19 XI 1993r., s. 9; Bożena Kastory, *Mnożenie embrionów*, *Wprost*, 21 XI 1993r., s. 70–71; Barbara Janikowska, *Możesz stać się tylko klonem*, *Ład*, 19 XII 1993r., s. 1.4. Większość informacji zaczerpnięta była z równie licznych głosów prasy światowej np. z *Clonazione moltiplicati in provetta*, *Famiglia Cristiana* 44/1993, s. 27–28.
- ¹⁰ „Działając w ten sposób uczony, nawet jeśli nie jest tego świadomy, zajmuje miejsce Boga, czyni się panem cudzego przeznaczenia, arbitralnie decydując o tym, kto ma żyć, a kto ma być skazany na śmierć, i zabijając bezbronne istoty ludzkie”. *Donum vitae*, dz. cyt. s. 16.
- ¹¹ „W swoim dążeniu ku Bogu, który «jeden tylko jest Dobry», człowiek powinien dobrowolnie czynić dobro, a unikać zła”, VSpl 42.
- ¹² *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes*, 17; cyt za: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968.
- ¹³ *Deklaracją o wolności religijnej. Dignitatis humanae*, Sobór Watykański II, 3; cyt. za: VSpl 43
- ¹⁴ *Szacunek dla życia i solidarny rozwój narodów, przemówienie abpa Renato Raffaele Martino, przewodniczącego delegacji Stolicy Apostolskiej na Międzynarodową Konferencję na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze; L'Osservatore Romano*, 11/1994, s.44.
- ¹⁵ „Promotorzy antykoncepcji dobrze wiedzieli, że żaden środek antykoncepcyjny nie daje 100% tzw. «zabezpieczenia». Stąd też jako ostateczny «środek» zagwarantowano legalną aborcję, która stała się istotnym elementem dla zapewnienia skuteczności antykoncepcji. (...) Przykładowo wiemy, że na terenie Kalifornii na ok. 500.000 aborcji rocznie – 40% stanowią «przypadki» będące następstwem zawadności środków antykoncepcyjnych.” *Human Life International Kongres, Irvine, California, April 27 – May 1, 1988, Mitteilung*; cyt. za: R. Ehmann, *Problemy planowania rodziny. Antykoncepcja i jej skutki*, Gdańsk 1994, s. 4.
- ¹⁶ Por. *L'Osservatore Romano*, 11/1994, s. 43.

- ¹⁷ Celowo użyty kwantyfikator ogólny.
- ¹⁸ Na tej samej zasadzie nie zawiesza przykazania „nie kradnij” powszechny w jakimś środowisku zwyczaj notorycznego łamania piątego przykazania.
- ¹⁹ „Według danych przedstawionych na VII Konferencji Naukowej Sekcji Płodności i Niepłodności Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego we Wrocławiu w 1986 roku, wśród mężatek tylko 1/3 zapobiegała ciąży, a blisko 70 % ankietowanych kobiet stosowało najbardziej prymitywne i najmniej skuteczne metody (kalendarzyk małżeński i stosunek przerywany)”. Longin Marianowski, Zbigniew Lew Starowicz, *Antykoncepcja współczesna*, Warszawa 1990, s.16.
- ²⁰ Również z danych Światowej Organizacji Zdrowia, w większości krajów świata (z wyjątkiem państw wysoko uprzemysłowionych) stosowanie środków antykoncepcyjnych nie przekracza 25% (np. Indie 25% kobiet zdolnych do rozrodu stosuje różne metody sterowania płodnością). Por. tamże, s. 15.
- ²¹ Por. Sobór w Vienne, Konst. *Fidei catholicae*: DS, 902; V Sobór Lateraneński, Bulla *Apostolici regiminis*; DS, 1440. Cyt. za: VSpl 48.
- ²² Por. Tadeusz Styczeń, *Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”*, w: Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku*, Lublin 1981, s.89.
- ²³ „Nauki te zakładają w sposób milczący lub wyraźny, że człowiek jest częścią przyrody, że jest w istocie swej podobny do tego wszystkiego, co jest obserwowane w świecie zmysłowym. Dzięki temu założeniu człowiek może być obserwowany jak kamień, roślina, zwierzę lub stado – słowem: może być przedmiotem nauki i eksperymentu”, ks. Jerzy Bajda, *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby*, w: *Mężczyznę i niewiastę*, jw. s. 193.
- ²⁴ Tamże, s. 72
- ²⁵ „(...)Niektórzy opierając się na obserwacjach psychologicznych, pozwalają sobie sądzić pobłażliwie a nawet zupełnie usprawiedliwiać związki homoseksualne u pewnych osób”, Deklaracja dotycząca niektórych zagadnień etyki seksualnej, *Persona humana*, Watykan 1975, nr 8.
- ²⁶ *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, Watykan 1986, nr 11.
- ²⁷ 9 lutego 1994 r. Telewizja Polska poinformowała o rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie praw osób homoseksualnych do zawierania małżeństw i adoptowania przez nich dzieci. Por. Józef St. Płatek OSPPE, *Duszpasterz wobec zagadnienia homoseksualizmu*, Homo Dei, 1993, nr.3, s. 41.
- ²⁸ Por. *List do biskupów*, 3.
- ²⁹ Tadeusz Ślipko, *Granice życia*, Warszawa 1988, s. 225–227.
- ³⁰ *Granice*, s. 228. W dziedzinie transplantologii i eksperymentu medycznego omawiane w encyklice instrumentalne podejście do człowieka występuje najczęściej, dlatego postulatem bioetyki jest takie potraktowanie człowieka jakby był podmiotem, „który nie jest i nie może być brany przez eksperymentatora dla realizacji jego celów, służąc mu za środek jednostronnie zdany na jego wolę”, tamże.
- ³¹ *Gaudium et spes*, 27.
- ³² Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 255.
- ³³ „Badanie metodyczne we wszelkich dyscyplinach naukowych, (...) naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga”, *Gaudium et spes*, 36.
- ³⁴ Por. *Rdz 3,5*.
- ³⁵ Fragment z wykładu prof. Claude Chardot (wersja nie autoryzowana), wygłoszonego w dniu 17 listopada 1993 r. w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
- ³⁶ *Donum vitae*, dz. cyt. zakończenie.